

Protokół nr LXIII/06
z LXIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie,
która odbyła się w dniu 27 lipca 2006 r.
w Sali Reprezentacyjnej Mosińskiego Ośrodka Kultury, ul. Dworcowa 4.

Proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.
4. Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.
5. Ustalenie porządku obrad.
6. Zaopiniowanie projektów:
 - a) planów aglomeracji Poznań (uchwała),
 - b) planów aglomeracji Kórnik (uchwała).
7. Zmiany w budżecie Gminy Mosina na rok 2006 (uchwała).
8. Plan Rozwoju Lokalnego (uchwała).
9. Nadanie Statutu Ośrodkowi Sportu i Rekreacji w Mosinie (uchwała).
10. Ustalenie podziału gminy na okręgi wyborcze, ich granice i numery oraz liczbę radnych wybieranych w okręgach wyborczych (uchwała).
11. Podział Gminy Mosina na obwody głosowania (uchwała).
12. Zalecenia pokontrolne dla Burmistrza Gminy Mosina (uchwała).
13. Sprawozdanie Burmistrza z działalności od 29 czerwca do 26 lipca 2006 r.
14. Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.
15. Zapytania i wnioski radnych.
16. Zakończenie sesji.

Przebieg sesji:

do punktu 1. – Otwarcie sesji.

Otwarcia sesji o godzinie 16.05 dokonał prowadzący obrady – Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski, który powitał przybyłych na sesję radnych, zaproszonych gości oraz mieszkańców Gminy Mosina.

do punktu 2. – Stwierdzenie quorum.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski na podstawie listy obecności stwierdził, że Rada Miejska jest zdolna do podejmowania prawomocnych decyzji, ponieważ na ogólny stan 21 radnych – w sesji aktualnie bierze udział 18 radnych, co stanowi 85,71% ogólnego stanu osobowego Rady Miejskiej w Mosinie. Nieobecni byli: radny Stanisław Barć i radna Danuta Białas ze względu na obowiązki służbowe oraz radna Krystyna Sakwa-Jakubowska z ważnych przyczyn osobistych.

Lista obecności radnych stanowi załącznik niniejszego protokołu.

Na sesję zostali zaproszeni goście, których lista również jest załącznikiem niniejszego protokołu.

do punktu 3. – Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zaproponował, aby w skład Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej weszli radni:

- a) Halina Labrzycka–Jankiewicz,
- b) Jacek Bąkowski.

W związku z tym, że wymienieni wyżej radni przyjęli propozycję kandydowania, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał ich kandydatury pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie jednogłośnie, czyli 18 głosami „za”, wybrała radną Halinę Labrzycką–Jankiewicz i radnego Jacka Bąkowskiego do pełnienia funkcji członków Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.

do punktu 4. – Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zaproponował, aby funkcję nadzorującego sporządzenie protokołu z LXIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie pełnił radny Jacek Rogalka. W związku z tym, że wyżej wymieniony radny wyraził zgodę na tę propozycję, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał jego kandydaturę pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie jednogłośnie – 18 głosami „za”, wybrała radnego Jacka Rogalkę do nadzorowania sporządzenia protokołu z LXIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

do punktu 5. – Ustalenie porządku obrad.

Proponowany porządek LXIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, który został wyżej przedstawiony, radni otrzymali wraz z zaproszeniami na tę sesję.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poinformował, że 7 radnych zwróciło się o wprowadzenie do porządku LXIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie w punkcie 10. – drugiego projektu uchwały dotyczącej podziału gminy na okręgi wyborcze, przedstawionego na LXI sesji Rady Miejskiej w Mosinie oraz w punkcie 11. – drugiego projektu uchwały w sprawie podziału Gminy Mosina na obwody głosowania, również z LXI sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

Pismo w powyższej sprawie *stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

Radca Prawny Zygmunt Kmiecik powiadomił, że radni posiadają inicjatywę uchwałodawczą, ale na mocy art. 92 ust. 2 ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw, w przypadku uchwały w sprawie „zmiany granic”, taka inicjatywa przysługuje tylko burmistrzowi. W związku z tym radni nie mają „takiej” inicjatywy „w tym” zakresie.

Radny Marek Klemens zwrócił się o wyjaśnienie, co w takim razie się stało „z tym” projektem uchwały z LXI sesji Rady Miejskiej w Mosinie, którą przedstawiła Burmistrz Zofia Springer, a „nie rozstrzygnęliśmy tego projektu uchwały na tej sesji”.

Burmistrz Zofia Springer przypomniała, że „myśmy na ten temat rozmawiali” na przedostatniej i ostatniej sesji Rady Miejskiej w Mosinie. Stwierdziła przy tym, że konieczny jest konsensus i zgoda większości Rady Miejskiej, choć niekoniecznie ta zgoda jest wymagana do końca. W każdym bądź razie jej intencją i oczekiwaniem jest to, aby przedstawione projekty okręgów wyborczych Gminy Mosina zaakceptowała większość Rady Miejskiej w Mosinie. Przypomniała też, że „myśmy się umówili”, iż „państwo” do „piątego” lipca „złożycie swoje projekty, jakbyście widzieli rozwiązanie tego problemu, przed którym stanęliśmy”. Stwierdziła także, że „myśmy dyskutowali nad projektami różnymi”, których było prawdopodobnie 4 i w zasadzie żaden z nich nie zdobył koniecznej większości. Poinformowała również, że do zaakceptowania „tychże” okręgów wyborczych konieczna jest zgoda Komisarza Wyborczego w Poznaniu – p. Gorzan i p. Pudliszaka. Przypomniała przy tym, że p. Pudliszak „z państwem” był na spotkaniu i na „ten” temat „rozmawialiście”. Najwięcej emocji i najbliższy „naszym” oczekiwaniom budziła, w pewnym „takim” rozstrzygnięciu, propozycja, zgodnie z którą okręgi wyborcze były podobne, tylko wsie: Radzewice i Świątniki były włączone do „tego” terenu: Pecna – Krajkowo. Jednak

„z tym” nie godzili się przedstawiciele „tychże obszarów” i również „nasi” goście, którzy też bardzo są zainteresowani „tym” podziałem na okręgi wyborcze. Powiadomiła też, że wpłynął tylko jeden wniosek, który został złożony przez radną Halinę Labrzycką-Jankiewicz. W ciągu „tych wszystkich dni, analizowaliśmy wszystkie rozwiązania. „Mieliśmy z p. przewodniczącym” i przedstawicielami „urzędu” wizyty „w komisji wojewódzkiej” i wszystkie „te projekty państwa” były analizowane. Nie jest tak, jak w jednym projekcie, że można założyć podział osiedli mieszkaniowych lub podział sołectw, gdyż są „to” elementy stałe. Stwierdziła także, że jeden z projektów „chciał” bazować „na takim” określeniu, iż układając terytorialne okręgi wyborcze uwzględnia się sołectwa i „komitety osiedlowe”. Poinformowała przy tym, że „ten” wyraz został jednoznacznie zinterpretowany przez osoby, do których należy akceptacja „tychże propozycji”, iż bezwzględnie uwzględnia się „te” osiedla i sołectwa oraz nie można ich sobie dowolnie dzielić. W związku z tym projekt, który złożyła radna Halina Labrzycka-Jankiewicz, przez propozycję zakładającą jakby ingerencję w 2 „komitety osiedlowe”, akceptacji „komisji wojewódzkiej” nie uzyskał. Przypomniała również, że wniosek składa burmistrz, czyli „ten” wniosek powinien być odpowiednio wcześniej, tak, jak „się umówiliśmy” złożony u burmistrza, ewentualnie jeżeli większość Rady Miejskiej w Mosinie wyrazi na to zgodę, „możemy tę propozycję przyjąć”. Zwróciła przy tym uwagę, że nie może być tak, iż „do jednych rzeczy domagacie się analizy siedmio, czy pięciodniowej” przed sesją Rady Miejskiej w Mosinie, a inne „rzeczy przyjmujecie na sesji”. Stwierdziła też, że jej jest „wszystko jedno” – decyzja Rady Miejskiej w Mosinie jest dla niej wiążąca i jeżeli „państwo sobie życzycie, możecie ten punkt wprowadzić”. Zwróciła się przy tym z prośbą, aby poddać go pod głosowanie.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił się do Radcy Prawnego Zygmunta Kmiecika o wyjaśnienie, czy „my w tym stanie rzeczy, możemy wprowadzić” dodatkowy punkt na sesję Rady Miejskiej w Mosinie, ponieważ będą „w tym momencie” 2 propozycje, które „będziemy rozważać”.

Burmistrz Zofia Springer stwierdziła, że Burmistrz Gminy Mosina złożył jeden wniosek, ale jeżeli Rada Miejska w Mosinie chce poznać drugą propozycję, to dlaczego „mamy temu przeszkadzać”. Zapewniła przy tym, że „jesteśmy otwarci” na wszystko, co się dzieje „w naszej gminie”.

Radny Zygmunt Niemczewski zapewnił, że projekt Burmistrz Zofii Springer jest również prawidłowy pod względem prawnym, podobnie jak „ten” projekt, który „dostaliśmy w materiałach na sesję”. Powiadomił przy tym, że on w dniu wczorajszym o godz. 15.55 przeprowadził rozmowę z Komisarzem Wyborczym w Poznaniu p. Gorzan, podczas której pytał się, jak to się stało, iż „ten” projekt odnośnie 3 okręgów wyborczych był przez „pana dyrektora” Pudliszaka krytykowany na spotkaniu z nim itd. Zapewnił też, że projekt Burmistrz Zofii Springer dotyczący 4 okręgów wyborczych, jest równoznaczny „z tym”, który zakłada 3 okręgi wyborcze.

Radny Marek Klemens zwrócił się z prośbą, aby poddać pod głosowanie „ten” wniosek...

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zapewnił, że to zrobi bez ponagrania radnego Marka Klemensa, natomiast poprosił o opinię prawną, która jest jednoznaczna.

Radny Marek Klemens oświadczył, że nie wiadomo mu, czy Burmistrz Zofia Springer ma „taką” wiedzę. Zapytał przy tym, skąd może ona wiedzieć, gdyż „ten” projekt z LXI sesji Rady Miejskiej w Mosinie nie został przegłosowany, że nie uzyskał większości, czy jakiejś akceptacji. Stwierdził też, iż chciałby on, aby były 2 warianty, chyba, iż Burmistrz Zofia Springer już wie, że w dniu dzisiejszym „ten projekt, który mamy – przejdzie w głosowaniu”. Oświadczył przy tym, że on takiej wiedzy nie posiada, a chciałby uniknąć sytuacji, iż w momencie kiedy „ten projekt, który mamy już na tej sesji – nie przejdzie przez radę, żebyśmy musieli drugi raz się spotykać”.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że wtedy zadecyduje już „komisarz”. Poinformował przy tym, że w dniu dzisiejszym „musimy” podjąć decyzję, a jeżeli tak się nie stanie, to zadecyduje Komisarz Wyborczy w Poznaniu p. Gorzan.

Następnie poddał pod głosowanie wnioski 7 radnych, aby wnieść w dniu dzisiejszym do porządku LXIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie projekt uchwały dotyczącej podziału gminy na okręgi wyborcze, przedstawiony na LXI sesji Rady Miejskiej w Mosinie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie nie przyjęła powyższego wniosku, gdyż zagłosowało za nim jedynie 8 radnych.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej wniosków, uwag i pytań, w ten sposób został ustalony porządek LXIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

do punktu 6. – Zaopiniowanie projektów:

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że dla pełnej i prawidłowej realizacji zadania, jakim jest kanalizacja sanitarna, przygotowywane są plany właściwego zorganizowania zbierania i utylizacji ścieków komunalnych, których to działań podstawą prawną jest Prawo wodne. „Mamy” 2 plany aglomeracji przedłożone przez Wojewodę Wielkopolskiego. Powiadomił też, że w planie aglomeracji Poznań, który „zatwierdziliśmy” w dniu 29 września 2005 r., została dokonana jedna zmiana – wieś Daszewice, znajdująca się dotąd w ramach aglomeracji Poznań, została przesunięta do aglomeracji Kórnik. Poinformował przy tym, że w dniu dzisiejszym o godz. 15.00 odbyło się wspólne posiedzenie Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego oraz Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa, w którym wzięły udział przedstawicielki firmy „AQUANET” S. A. Udzieliły one szerokiej informacji związanej z realizacją zadań związanych z kanalizacją na terenie Gminy Mosina. Stwierdził także, że generalnie obydwie „te” zadania – „te dwie aglomeracje” znajdują się w ramach przygotowywanego wniosku do Funduszu Spójności Unii Europejskiej i będą realizowane w terminie planowanym do 2013 r. Obecnie jednak nikt nie potrafi powiedzieć, „jaka będzie kolejność i kiedy będzie pierwsza sprawa związana z uzyskiem ekologicznym”. Przedstawicielki firmy „AQUANET” podkreślały również to, że bardzo ważną „w tym” działaniu będzie współpraca z gminą, ponieważ rozliczenie funduszy Unii Europejskiej związane jest z uzyskiem ekologicznym, czyli w momencie gdy mieszkańcy będą korzystali z kanalizacji, która będzie znajdowała się obok ich posesji. Przewodnicząca Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Maria Krause powiadomiła, że przedstawicielki firmy „AQUANET” S. A. poinformowały, iż o tym, że Daszewice mają się znaleźć w aglomeracji Kórnik decyduje przede wszystkim to, iż jest przewidziana modernizacja i rozbudowa oczyszczalni ścieków w Borówcu. W związku z tym, że Daszewice znajdują się przy Kamionkach i Borówcu, jest to „przejście” z aglomeracji Poznań do aglomeracji Kórnik. Powiadomiła też, że Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego pozytywnie zaopiniowała projekt planu aglomeracji Poznań oraz projekt planu aglomeracji Kórnik.

Przewodnicząca Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Małgorzata Twardowska poinformowała, że Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa również wydała pozytywną opinię w powyższych sprawach.

a) planów aglomeracji Poznań (uchwała),

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych wniosków, uwag i pytań, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zaopiniowania projektu planu aglomeracji Poznań. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr LXIII/461/06 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 18 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

b) planów aglomeracji Kórnik (uchwała).

Następnie prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zaopiniowania projektu planu aglomeracji Kórnik. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr LXIII/462/06 w powyższej sprawie jednogłośnie – 18 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 7. – Zmiany w budżecie Gminy Mosina na rok 2006 (uchwała).

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że kolejna propozycja zmian w dochodach budżetu Gminy Mosina na rok 2006, to ponadplanowe dochody oraz dotacje na wyprawki szkolne, a w wydatkach – „zmiany w układach inwestycyjnych”.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński powiadomił, że zaszła konieczność wprowadzenia korekt do „naszego” budżetu inwestycyjnego w wyniku przeprowadzonych przetargów i po skonfrontowaniu założonego planu z ofertą wykonawców. Okazuje się bowiem, że aby z powodzeniem realizować zadania, które „przyjęliśmy”, należy dokonać pewnych korekt wysokości planowanych kwot. Głównym czynnikiem wpływającym na tę konieczność jest znaczna podwyżka cen materiałów w niektórych asortymentach oraz bardzo mała oferta wykonawcza. Proponowane zmiany dotyczą 5 zadań inwestycyjnych oraz 3 zadań pozainwestycyjnych. W przypadku zadań inwestycyjnych są to między innymi ścieżki rowerowe na terenie Gminy Mosina – dotychczasowe proponowane nakłady wynosiły 250.000,00, a pojawiła się konieczność ich zwiększenia o 125.000,00. Jeśli chodzi o modernizację i rozbudowę budynku po SKR w Rogalinku, to proponowane jest zwiększenie o 90.000,00; rozbudowa i modernizacja remizy w Mosinie – proponowane zwiększenie wynosi 50.000,00, w przypadku przebudowy targowiska – wynosi ono 40.000,00, a w przypadku przebudowy skrzyżowania ulic Leśmiana i Śremskiej – 40.000,00. W ramach zadań pozainwestycyjnych proponowana jest podwyżka nakładów inwestycyjnych, jeśli chodzi o tłucznio dróg w kwocie 540.000,00; remont chodnika na ul. Wawrzyniaka – 35.000,00 oraz pojawiła się konieczność dokonania remontu autobusu realizującego zadanie dowozu dzieci do szkół za kwotę w wysokości 35.000,00 – dzięki niemu zostanie on dostosowany do wymogów, które winien spełniać. Źródłami finansowania tych zmian są środki finansowe zaoszczędzone w dwóch największych przetargach, które się odbyły: dotyczącym budowy ul. Targowej wraz z odwodnieniem - I etap – oszczędność wynosi 470.000,00 oraz dotyczącym budowy ul. Powstańców Wlkp., Orzeszkowej, 25 Stycznia - I etap – oszczędność wynosi 530.000,00. Są to środki finansowe, które pokrywają proponowane przez niego zmiany.

Skarbnik Gminy Mosina Ewa Marciniak przedstawiła szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie budżetu Gminy Mosina na rok 2006. Zwróciła się przy tym o dokonanie poprawki w punkcie 2 podpunkt b) projektu powyższej uchwały – w kwocie udzielonych dotacji na 4.203.568,00.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Marek Klemens poinformował, że Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie budżetu Gminy Mosina na rok 2006.

Przewodnicząca Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Maria Krause powiadomiła, że Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego również pozytywnie zaopiniowała „projekt zmian”.

Radny Leszek Dymalski zwrócił się o wyjaśnienie, z jakiego powodu powstały te oszczędności – około 500.000,00 na zadanie budowy ulic na osiedlu „Budzyń” i jaki jest obecnie zakres tych prac, czy one się zmieniły, czy jest taki sam, jaki był.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński poinformował, że jeżeli chodzi o „te” 2 przetargi, to one określiły wartość zadania, za którą zostaną wykonane. W związku z tym kwoty „te” powstały

w wyniku przetargu. Wygrał go wykonawca, który wycenił „te” zadania akurat „w taki sposób ku naszemu wielkiemu zadowoleniu” przy niezmiennym zakresie wykonania zadania.

Radny Leszek Dymalski stwierdził, że czyli bardzo błędnie, gdyż kilka dni temu mówiono o tym, iż „te” prace będą droższe.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński wyraził przekonanie, że to jest kwestia oceny – co znaczy błędnie. Stwierdził przy tym, że błędnie w stosunku do oceny akurat „tego” wykonawcy, gdyż zaproponował on wykonanie „tego” zadania za taką, a nie inną kwotę. Jest to indywidualna ocena akurat „tego” wykonawcy. Według „naszej” wiedzy, kosztorysów inwestorskich i oceny sytuacji na rynku „spodziewaliśmy się” nie dosyć, że tak dużej oszczędności, to wręcz odwrotnie – wzrostu kosztów, które „to” zadanie pociąga. Powiadomił też, że przy przygotowaniu przetargów „opieramy się” na kosztorysach inwestorskich oraz aktualnej analizie rynku. Jeżeli doszło do przetargu – widocznie „tak” zostało ocenione przez „tego” wykonawcę – to tylko „się możemy z tego powodu cieszyć i życzyć sobie następnych takich przetargów”.

Radny Jacek Rogalka stwierdził, że ma on odczucie, iż jest to może cena w jakiś sposób dumpingowa. Takie ma on obawy. Przypomnił przy tym, że „mieliśmy” najlepszy przykład w przypadku „domu kultury”. W związku z tym wyraził przekonanie, że trzeba mocno „to” kontrolować.

Radny Leszek Dymalski zapewnił, że również się cieszy, iż „te” koszty zostały tak znacznie pomniejszone, czyli jest to kwota na jednym zadaniu „pół miliona i prawie pół miliona”. Stwierdził przy tym, że jego zdziwienie polega na tym, iż wiadomo, że te pieniądze, które miały zostać przeznaczone na realizację tak dużych zadań: jedno – ul. Targowa, drugie – osiedle „Budzyń”, a nie podjęto dalszych kroków dla powiększenia jakby zakresu „tych” prac, żeby zwiększono i w czasie ograniczono dalsze działania. Oświadczył też, że jest on „troszeczkę” zaniepokojony, ponieważ wyraźnie była mowa, iż będą to środki finansowe przeznaczone z obligacji na „te” cele: ul. Targowa, „Budzyń”, budowa szkoły i budowa sali gimnastycznej w Pecnej. Wyraził przy tym przekonanie, że „troszeczkę” rozdrobniono „tutaj” – nie wiadomo mu, „skąd ten plan się zrodził, żeby pieniądze z obligacji przeznaczyć na jakieś dużo mniejsze zadania”.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zapytał radnego Leszka Dymalskiego, czy ma on jakiś wniosek „w tej” sprawie, gdyż „mówiliśmy o tym” kilka razy i „na posiedzeniu komisji żeśmy omawiali” w tym samym praktycznie prawie gronie.

Radny Leszek Dymalski stwierdził, że jego wniosek jest taki, aby „te” pieniądze pozostawić na „te” zadania, na które były przeznaczone, czyli zwiększyć zakres prac, a nie zabierać ich na jakieś inne cele. Przypomnił przy tym, że są to środki finansowe z obligacji.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, że „te” środki finansowe, które „zaoszczędziliśmy” na przetargach, są przeznaczone na „te” zadania zaplanowane, a które w przetargach „posiadają” wyższe kosztorysy wykonawców. Jeżeli więc „przyjęlibyśmy” rozumowanie przedstawione przez radnego Leszka Dymalskiego, to niektóre zadania, które „mieliśmy” realizować z obligacji – wypadają „ograniczamy” je do jakiegoś „marnego” procentu lub „nie realizujemy” wcale. Stwierdziła przy tym, że „na jednych – zarabiamy, na drugich – dokładamy”, żeby wszystkie zadania były realizowane. Zapewniła też, że przetarg wygrał wykonawca sprawdzony na terenie „naszej gminy” – jest to Zakład Usług Komunalnych p. Nogaja, który realizował kanalizację na terenie Pożegowa i Czarnokurza, z tego, co jej wiadomo. Referat Inwestycji „był zadowolony” z prac, które wyżej wymieniona firma realizowała. Nie jest to więc jakaś firma nowa, jakaś efemeryda, jakaś niesprawdzona.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński oświadczył, że „ten” przetarg został bardzo rzetelnie, bardzo szczegółowo, ze szczególną uwagą oceniony przez pracowników Referatu Inwestycji. W związku z tym, nie ma „tutaj” obawy, żeby zachodziło jakieś podejrzenie dumpingu,

natomiast zakres „tych” zadań od początku tego roku był szczegółowo ustalony. Obecnie nie ma możliwości, „żebyśmy zmienili w jakikolwiek sposób zakres”, gdyż „to” wymaga opracowywania pewnych dokumentacji, które zasadniczo zmieniają w ogóle warunki przetargu i jest to niemożliwe – w tym roku już „nie możemy tego zrobić”, choćby z czysto proceduralnych względów.

Radny Leszek Dymalski zapewnił, że rozumie, iż plany jeszcze nie są tak daleko zaangażowane w to, aby kontynuować dalsze prace na osiedlu „Budzyń”. Jednak ciesząc się z zaoszczędzenia pewnej kwoty pieniędzy, w związku z tym, że jakby łączność chodnika przy ul. Budzyńskiej kojarzona jest z wyżej wymienionym osiedlem, jego zdaniem warto byłoby część środków finansowych przeznaczyć na remont tego chodnika. Przypomnił przy tym, że „na ostatniej komisji” podnosił on tę sprawę i otrzymał...

Radny Marian Sobiecki zwrócił uwagę, że to nie jest posiedzenie „komisji”, tylko sesja Rady Miejskiej w Mosinie. W związku z tym zwrócił się z prośbą, aby poddać „to” pod głosowanie.

Radna Magdalena Wojciechowska zauważyła, że było „to” dokładnie omawiane.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że „mamy” konkretne propozycje. Pieniądze zaoszczędzone na „tych” inwestycjach, po szerokiej dosyć dyskusji na wspólnym posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów oraz Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego, zostały zaproponowane tak, jak „to” zostało przedstawione do wprowadzenia do budżetu. W związku z tym zaproponował, „abyśmy się odnieśli” do nich. Stwierdził przy tym, że „możemy” być „za” lub „przeciw”, ale już propozycje są w tym momencie skonkretyzowane. Wyraził też żal, że „te” uwagi „nie padły” na posiedzeniu „komisji”, która „tą” sprawą się wcześniej zajmowała.

Radny Leszek Dymalski zapytał, czy jest możliwe, aby w ramach „tych” środków finansowych, które zaoszczędzono, dokonać remontu chodnika przy ul. Budzyńskiej. Przypomnił przy tym, że on już wielokrotnie „takie” wnioski składał. Wyraził też przekonanie, że nie potrzeba na każdym posiedzeniu Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego przypominać „o tym”.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że podobnych wniosków, jak ten, który złożył radny Leszek Dymalski, jest obecnie w szufladach, czy segregatorach „pana burmistrza” co najmniej kilkadziesiąt. W związku z tym każdy „z nas” mógłby w tej chwili wstać, sięgnąć do teczki, czy segregatora i zapytać, dlaczego jego wniosek nie został zrealizowany. Stwierdził przy tym, że taka jest procedura – „komisje w tej sprawie się wypowiedziały”. W związku z tym zaproponował, „abyśmy” te zadania i działania, które „mamy” jeszcze „w zanadru”, na bieżąco zgłaszali, ponieważ to nie jest ostatnia zmiana w budżecie Gminy Mosina na rok 2006, którą obecna Rada Miejska w Mosinie będzie jeszcze zatwierdzała. Zwrócił się też z prośbą, „ażebyśmy odnieśli się do tych propozycji”, które zostały zgłoszone i zaakceptowane przez „komisje”.

Radny Leszek Dymalski stwierdził, że rozumie, iż być może „pan przewodniczący” nie wie, gdzie znajduje się ul. Budzyńska i stąd te jakieś wątpliwości...

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski przeprosił radnego Leszka Dymalskiego. Zwrócił się przy tym do wyżej wymienionego radnego o to, aby nie obrażał ludzi. Stwierdził też, że jeżeli radny Leszek Dymalski ma konkretny wniosek, to on prosi, aby go złożył. Natomiast jeśli wyżej wymieniony radny chce pogadać, to „zrobimy przerwę i sobie pan pogada”. Zwrócił się też z prośbą do radnego Leszka Dymalskiego, aby zachowywał się kulturalnie i nie obrażał ludzi. Poprosił także wyżej wymienionego radnego, aby mówił „na temat” i na temat propozycji, które zostały zgłoszone: „jestem za albo przeciw”.

Radny Leszek Dymalski podziękował Przewodniczącemu Rady Miejskiej w Mosinie Przemysławowi Pniewskiemu za udzielenie mu głosu. Zapytał przy tym, czy istnieje możliwość, aby z zaoszczędzonych środków finansowych z zadania na osiedle „Budzyń”

wyremontowano ul. Budzyńską w zakresie chodnika, gdyż jego stan jest katastrofalny i całkowicie nie nadaje się do użytku przez pieszych.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński stwierdził, że jest mu bardzo trudno ustosunkować się do tego wniosku z uwagi na to, iż temat nie jest opracowany, nie ma dokumentacji remontowej. Nie wiadomo mu obecnie, jakie koszty wymaga przeprowadzenie tego remontu. Wyraził przy tym przekonanie, że jest to propozycja taka sama, jak wiele innych. Zauważył też, że wiele chodników w Mosinie wymaga przeprowadzenia remontu. Zapewnił przy tym, że te remonty będą sukcesywnie przeprowadzane. Nie było takiej możliwości, „żeby dotychczas ująć to w naszym budżecie”, w związku z czym nie zostało „to” przygotowane z punktu widzenia dokumentacyjnego. Zwrócił także uwagę, że dzisiejsza propozycja, to jest konkretnie przesunięcie oszczędności na zadania, które już zostały jakby zweryfikowane przez radnych i zakwalifikowane do realizacji. Oprócz jednego zadania, które jest jakby nowym wprowadzonym – remont autobusu do przewozu dzieci, co jest sprawą bezpieczeństwa i też na posiedzeniu zarówno Komisji Budżetu i Finansów, jak i Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego, został ten remont zakwalifikowany i zaopiniowany do realizacji. Tak więc obecnie priorytetem jest realizacja zadań, które już zostały ustalone wolą radnych na rok 2006.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił się do radnego Leszka Dymalskiego o wyjaśnienie: „w jakim trybie”.

Radny Leszek Dymalski stwierdził, że chce „sprostować p. burmistrza”.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski przypomniał radnemu Leszkowi Dymalskiemu, że jeżeli chce on złożyć wniosek „w tej” sprawie „na tym etapie”, to jest zobowiązany określić, co należy wykreślić „z tego” budżetu. „Mówimy” bowiem już o propozycji zaakceptowanej przez „komisję”, z którą wyżej wymieniony radny się nie zgadza. Stwierdził przy tym, że jeżeli „chcemy sobie podyskutować”, to on bardzo prosi o wykorzystanie na tę dyskusję innego forum, a nie sesji Rady Miejskiej w Mosinie, szczególnie w punkcie, w którym „mamy zatwierdzić” zmianę budżetu Gminy Mosina na rok 2006. Obecnie bowiem „głosujemy i odnosimy się do tych propozycji, które zostały zgłoszone”. Zwrócił się też z prośbą do radnego Leszka Dymalskiego, aby się do „tych” propozycji odniósł.

Radny Leszek Dymalski powiadomił, że pismem z dnia 12 kwietnia „pan burmistrz” napisał, iż wstępnie oszacowany koszt zadania wynosi 50.000,00. Przedsięwzięcie nie jest objęte planem budżetu, co jest dla niego zrozumiałe, jednak z uwagi na stan techniczny chodnika gmina dokona wszelkich starań, aby w przypadku wystąpienia nadwyżki środków finansowych w wyniku przeprowadzonych zamówień publicznych, wykonać remont z wymianą elementów. Stwierdził przy tym, że w związku z tym jego dzisiejszy apel o to, aby „te” środki finansowe, które jednak zaoszczędzono, przeznaczyć w części na remont „tego” chodnika.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński zwrócił uwagę, że „tej” nadwyżki na dzień dzisiejszy nie ma, ponieważ „te” zaoszczędzone środki finansowe, mają być spożytkowane na realizację zadań inwestycyjnych zatwierdzonych przez Radę Miejską w Mosinie i nie ma „tutaj” takiego pojęcia, jak nadwyżka, która nie znajduje swego zagospodarowania.

Radny Marek Klemens zaproponował, aby „z tych zmian do budżetu” wykreślić targowisko, ponieważ już raz je „wykreślaliśmy”, potem „wprowadzaliśmy” itd. W związku z tym „możemy się z tym dalej pobawić” – w dniu dzisiejszym wykreślić targowisko, „zrobić” chodnik, który jest pilniejszy, a z następnych środków finansowych znowu to targowisko „wpiszemy”.

Radny Jacek Rogalka zwrócił się o wyjaśnienie, dlaczego z następnych pieniędzy „nie robić” chodnika.

Radny Marek Klemens zauważył, że targowisko było już kilka razy „odkładane, przekładane”...

Radny Krzysztof Rembowski zwrócił uwagę, że „ten” zakres robót jest rozłożony na 2 etapy i obecnie jest I etap realizowany. Wyraził też przekonanie, że ta dyskusja jest niepotrzebna.

Radna Halina Labrzycka-Jankiewicz stwierdziła, że rozumie, z tego, co powiedział Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński, iż nie ma nadwyżki, tym samym nie spodziewa się wykonania obiecanego osobiście przez Burmistrza Zofia Springer chodnika. Wyraziła przy tym przekonanie, że ul. Reymonta należy do osiedla „Budzyń”. Zapewniła też, że zgadza się z radnym Leszkiem Dymalskim, iż jeżeli „już zostały, to trzeba było je przeznaczyć na te chodniki, które należą do tego osiedla”.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej wniosków, uwag i pytań, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie imienne projekt uchwały w sprawie budżetu Gminy Mosina na rok 2006. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr LXIII/463/06 w powyższej sprawie 12 głosami „za”, przy 6 głosach „przeciw”.

Uchwała ta wraz listą radnych z głosowania imiennego nad projektem uchwały w sprawie budżetu Gminy Mosina na rok 2006, stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 8. – Plan Rozwoju Lokalnego (uchwała).

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że zmiany, które są wprowadzone do budżetu Gminy Mosina na rok 2006, muszą się również znaleźć w Planie Rozwoju Lokalnego. Taka zmiana została dokonana przez Referat Inwestycji.

Przewodnicząca Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Maria Krause poinformowała, że Komisja, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego pozytywnie zaopiniowała uchwalenie Planu Rozwoju Lokalnego.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych wniosków, uwag i pytań, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie uchwalenia Planu Rozwoju Lokalnego. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr LXIII/464/06 w powyższej sprawie 15 głosami „za”, przy 2 głosach „przeciw”. Podczas tego głosowania nie było na Sali Reprezentacyjnej jednego radnego.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 9. – Nadanie Statutu Ośrodkowi Sportu i Rekreacji w Mosinie (uchwała).

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski powiadomił, że ustawa o finansach publicznych zobowiązała samorządy do przystosowania do jej zapisów jednostek działających na terenie gminy. Przypomniał przy tym, że „dokonałiśmy” już „takiej” zmiany w Statucie Ośrodka Pomocy Społecznej w Mosinie, a „w dniu dzisiejszym – w Statucie Ośrodka Sportu i Rekreacji w Mosinie”. Zapewnił też, że są to zmiany formalne, związane z zapisami ustawy o finansach publicznych.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych wniosków, uwag i pytań, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie nadania Statutu Ośrodkowi Sportu i Rekreacji w Mosinie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr LXIII/465/06 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 17 głosami „za”. Podczas tego głosowania nie było na Sali Reprezentacyjnej jednego radnego.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

Radna Małgorzata Twardowska zgłosiła wniosek o zarządzanie 5-minutowej przerwy.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zarządził 15-minutową przerwę w obradach.

do punktu 10. – Ustalenie podziału gminy na okręgi wyborcze, ich granice i numery oraz liczbę radnych wybieranych w okręgach wyborczych (uchwała).

Po zakończeniu przerwy, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poinformował, że wymogiem ustawowym jest podział gminy na okręgi wyborcze przed wyborami

samorządowymi. „Ustawa” określa również terminy i zasady. Art. 89 pkt 1 „mówi”, że okręg wyborczy obejmuje część obszaru gminy. W gminach, takich jak „nasza”, „tworzymy” okręgi z sołectw i jednostek pomocniczych, które działają na ich terenie. Zgodnie z art. 90, dla wyboru rady w gminie liczącej powyżej 20.000 mieszkańców, tworzy się okręgi wyborcze, w których wybiera się od 5 do 8 radnych. Z kolei zgodnie z art. 92, podział na okręgi wyborcze, ich granice i numery oraz liczbę radnych wybieranych w każdym okręgu, ustala, na wniosek wójta (burmistrza, prezydenta miasta), rada gminy według jednolitej normy przedstawicielstwa, obliczonej przez podzielenie liczby mieszkańców gminy przez liczbę radnych wybieranych do danej rady, z uwzględnieniem zasad: ułamki liczby mandatów wybieranych w okręgach wyborczych równe lub większe od 1/2, jakie wynikają z zastosowania normy przedstawicielstwa, zaokrągla się w górę do liczby całkowitej; jeżeli w wyniku postępowania, o którym mowa w pkt 1, liczba radnych wybieranych w okręgach przewyższa liczby wynikające między innymi z art. 90, mandaty nadwyżkowe odejmuje się w tych okręgach, w których norma przedstawicielstwa jest najmniejsza. Uchwałę rady gminy w sprawie okręgów wyborczych ogłasza się w wojewódzkim dzienniku urzędowym oraz podaje się do publicznej wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty. Po jednym egzemplarzu uchwały przekazuje się niezwłocznie wojewodzie i komisarzowi wyborczemu. W oparciu o zapisy „ustawy” dokonana została analiza dotychczasowego podziału, która wykazała, że dotychczasowy okręg nr I nie spełnia kryteriów i stąd potrzeba nowego podziału gminy na okręgi wyborcze. Dokonano wielu symulacji, analiz i wyliczeń również z udziałem radnych i „klubów”. Wynikiem tychże działań jest przedłożona Radzie Miejskiej w Mosinie propozycja podziału Gminy Mosina na 3 okręgi wyborcze: okręg nr I obejmujący Osiedle Nr 1, Osiedle Nr 2, Osiedle Nr 4, Osiedle Nr 5, Osiedle Nr 6, Osiedle Nr 7 i osadę Jezioro, w którym to „wybieramy” 8 radnych; okręg nr II obejmujący Sołectwo Daszewice, Sołectwo Babki, Sołectwo Czapury, Sołectwo Wiórek, Sołectwo Rogalinek, Sołectwo Sasinowo, Sołectwo Rogalin, Sołectwo Mieczewo, Sołectwo Radzewice i Sołectwo Świątniki, w którym „wybieramy” 6 radnych; okręg nr III obejmujący Sołectwo Baranówko, Sołectwo Krajkowo, Sołectwo Sowinki, Sołectwo Żabinko, Sołectwo Borkowice, Sołectwo Drużyna, Sołectwo Dymaczewo Nowe, Sołectwo Dymaczewo Stare, Sołectwo Pecna, Sołectwo Krosno, Sołectwo Krosinko i Osiedle Nr 3. Do „tego” jest obszerne uzasadnienie, które radni otrzymali oraz mapa. Powiadomił też, że w dniu 20 lipca została przesłana na ręce Burmistrz Zofii Springer notatka urzędowa, w której Komisarz Wyborczy w Poznaniu stwierdza, iż przedłożony w dniu 20 lipca z wyczerpującymi wyjaśnieniami projekt uchwały w sprawie zmiany granic okręgów wyborczych w Mosinie, opiniuje pozytywnie.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych wniosków, uwag i pytań, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmiany podziału gminy na okręgi wyborcze, ich granice i numery oraz liczbę radnych wybieranych w okręgach wyborczych. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr LXIII/466/06 w powyższej sprawie 11 głosami „za”, przy 7 głosach „przeciw”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 11. – Podział Gminy Mosina na obwody głosowania (uchwała).

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że niejako skutkiem podjęcia „tej” uchwały, jest uchwała następna, która związana jest z podziałem Gminy Mosina na obwody głosowania. „Tutaj” w związku z tym, że zachowane zostały praktycznie dotychczasowe granice „naszych okręgów”, jest propozycja, która wynika z tego, iż należy zmienić numerację obwodów. Wszystkie obwody głosowania, jako takie, pozostają bez zmian, tylko jest dostosowana numeracja obwodów do okręgów wyborczych.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych wniosków, uwag i pytań, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie podziału Gminy Mosina na obwody głosowania. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr LXIII/467/06 w powyższej sprawie 11 głosami „za”, przy 7 głosach „przeciw”.
Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 12. – Zalecenia pokontrolne dla Burmistrza Gminy Mosina (uchwała).

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński stwierdził, że Komisja Rewizyjna przeprowadziła kontrolę Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie w okresie od 19 maja 2005 r. do 8 lutego 2006 r. Poinformował też, że w jednym z posiedzeń wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie „w tej” sprawie wziął on udział, wypowiadając wówczas swoje uwagi. Zwrócił przy tym uwagę, że przedmiotem kontroli było wykorzystanie środków budżetowych przez Zakład Usług Komunalnych w Mosinie w roku 2004. Kontrola ta zaowocowała wnioskami, które w formie zaleceń pokontrolnych zostały przedstawione Burmistrzowi Gminy Mosina. Powiadomił także, że niezależnie od zalecenia Komisji Rewizyjnej, od początku bieżącego roku została zmieniona forma nadzoru nad Zakładem Usług Komunalnych w Mosinie. W wyniku tej zmiany już od kilku miesięcy współpraca między „urzędem” a ZUK-iem jest nieco inna, jest realizowana zgodnie, najogólniej rzecz biorąc, z zaleceniami „komisji”. Tak więc „nasze” działania i ocena współpracy z Zakładem Usług Komunalnych w Mosinie jest spójna ze stanowiskiem Komisji Rewizyjnej. Podjęto już od początku tego roku szereg działań, które wzmocniły nadzór i urealniły sposób rozliczenia poszczególnych prac wykonywanych przez ZUK. Poinformował również, że cały Referat Inwestycji, mimo ogromnego natłoku zadań, które w tym roku „realizujemy”, „włączył się” w nadzór nad realizacją zadań powierzonych Zakładowi Usług Komunalnych w Mosinie i nad ich rozliczeniem. Ponadto sołtysi oraz przewodniczący poszczególnych osiedli zostali zobowiązani do tego, aby każdorazowo potwierdzać pod względem merytorycznym zakres wykonanych prac. Wszystkie roboty są zlecane, są rejestrowane i bardzo szczegółowo rozliczane. Odnośnie zalecenia Komisji Rewizyjnej w sprawie dziedziny robót związanych z ochroną środowiska też podjęto kroki, które właściwie spełniają „ten” wymóg przedstawiony przez Komisję Rewizyjną, dotyczący obowiązku dokumentowania zakresu prac z dziedziny ochrony środowiska za pomocą cyfrowego aparatu fotograficznego, co pozwoli w przyszłości uzasadnić rozliczenie tych prac oraz umożliwi kontrolującym ich weryfikację. Stwierdził przy tym, że prace, które dotyczyły ochrony środowiska, były rzeczywiście bardzo trudno „uchwytnie”. W związku z tym była to bardzo słuszna uwaga, ale już zaczęto „to” stosować od początku tego roku. Powiadomił też, że ma on „tutaj” przykład dokumentacji jednej pracy, która została zlecona, a dotyczy likwidacji „dzikich” wysypisk śmieci zlokalizowanych na terenie Mosiny. Jest to pełna dokumentacja, która pokazuje pewien proces weryfikacji – od notatki urzędowej Straży Miejskiej w Mosinie poprzez zlecenie, dokumentację cyfrowym aparatem fotograficznym poszczególnych wysypisk śmieci, następnie jest kosztorys przedwykonawczy, przedstawiony przez ZUK w Mosinie przed przystąpieniem do pracy, który został wstępnie zaakceptowany i po wykonaniu zadania, zostanie sporządzony kosztorys powykonawczy, protokół odbioru, na którym sołtys lub przewodniczący osiedla będzie musiał potwierdzić wykonanie tej pracy pod względem merytorycznym. Także to zalecenie również zostało już wprowadzone w życie. Stwierdził także, że jest „tutaj” zalecenie dotyczące tego, żeby przeprowadzić weryfikację wszystkich kosztorysów powykonawczych remontów mienia komunalnego wykonanych przez ZUK oraz wykonanych robót przy usuwaniu awarii w budynkach komunalnych w roku 2004. Oświadczył przy tym, że jest to zalecenie, z którym on całkowicie się nie zgadza. Wykonanie bowiem takiej kontroli, jest bowiem jego zdaniem, nie tyle niezasadne, co nieprzynoszące żadnych konkretnych skutków. W swoim protokole

pokontrolnym Komisja Rewizyjna zwróciła uwagę na fakt, że analizowane kosztorysy powykonawcze nie zawierały śladów weryfikacji, co sugeruje przyjęcie kosztów wykonania tych prac bez zastrzeżeń lub bez weryfikacji ze strony Urzędu Miejskiego w Mosinie. Jest to prawda, ale w roku 2004 obowiązywały nieco inne zasady rozliczeń prac niż są wykonywane obecnie. W tej chwili bowiem każda praca dotycząca remontu „adm-u” jest w pewien sposób zgłaszana, jest oceniana, jest zlecana oddzielnie, potem jest kosztorys jakby wstępny, następnie ma miejsce wykonanie roboty, potem jest protokół odbioru, kosztorys, faktura. Tak jest obecnie, natomiast w roku 2004 rozliczanie robót budowlanych było wynikowe, czyli po faktycznie poniesionych kosztach, a nie było faktur wewnętrznych. Stwierdził również, że nie wiadomo mu, jak to się stało, ale jest takie nieporozumienie, które próbuje on wyjaśnić. Komisji Rewizyjnej bowiem Zakład Usług Komunalnych w Mosinie przedstawił faktury, które nie były dokumentem. Rzeczywiście p. Szydłowski, będący kierownikiem robót, o których on mówi, sporządził pewne faktury na zasadzie jakby przybliżania sobie, czy prawidłowo ocenia i rozlicza dane prace. Zwrócił też uwagę, że to nie było wymagane i „te” kosztorysy nie miały żadnego skutku sprawczego, gdyż roboty były rozliczane wynikowo. W związku z tym kosztorysy przedstawione Komisji Rewizyjnej, służyły właściwie, jak się dowiedział w rozmowie z p. Szydłowskim i z księgową, wdrażaniu nowego programu komputerowego, który wykorzystywały inne działy. Poinformował także, że nikt nie złożył na p. Szydłowskiego wówczas, „w takim” czasie, obowiązku wykonywania kosztorysów, w związku z czym nie mogły być przez nikogo weryfikowane. W związku z tym wyraził przekonanie, że jest to pewne nieporozumienie, wynikające być może z braku jasnego sformułowania tej kwestii przez p. Szydłowskiego, ale tak się stało. Powiadomił również, że roboty były rozliczane w taki sposób, iż najpierw było zlecenie, co jest udokumentowane w książce zleceń, potem było rozpoznanie tematu – kierownik robót, czyli p. Szydłowski określał zakres, zasadność danego zlecenia, co było zatwierdzane przez Dyrektora Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie. Następnie miał miejsce zakup materiałów na potrzeby danej roboty. Na fakturach opisywano, czego ten zakup dotyczył – jakiej roboty. Powstał koszt materiału „w tym momencie” powiększony o koszt zaopatrzenia. Wykonywano roboty, a rozliczanie następowało godzinowe – powstał koszt wynagrodzenia. Potem koszt sprzętu – do sprawdzenia według karty drogowej i zatwierdzonej kalkulacji. Były też doliczane koszty wydziałowe i koszty ogólnozakładowe. W ten sposób rozliczano wszystkie roboty. Tak więc nie były one w żaden formalny sposób związane z kosztorysami. Te roboty wykonywane były sposobem gospodarczym, po jak najniższych kosztach. Wyraził przy tym przekonanie, że prawie każdy „z nas” robił „to” u siebie – w domu. Według księgowej, z którą on rozmawiał, kosztorysy sprawdzone przez Komisję Rewizyjną, opiewają na większą wartość niż koszty rzeczywiste poniesione, zaksięgowane i udokumentowane w księgowości Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie. W związku z powyższym zachodzi pytanie, czy wysiłek, koszty, które „chcemy ponieść” na weryfikację „tych” faktur, „tych” wszystkich prac, czy one są zasadne. Pod względem księgowym bowiem sprawdzenie jest proste – jest „wszystko” udokumentowane i nie ma sprawy. Stwierdził też, że nie wiadomo mu, czy roboty były wykonywane zgodnie ze sztuką budowlaną, ale kierował nimi człowiek, który posiada uprawnienia budowlane. Obmiar robót sprzed 2 lat, który „byśmy musieli wykonać”, można zrobić, ale tylko w przypadku robót „odkrytych”. Natomiast nie ma żadnych szans, żeby dokonać obmiaru robót, „które są już zabudowane”. Należy też wykonać kosztorys powykonawczy i porównać z niego zużycie normatywne materiałów, jakie zostało poniesione. Tak więc jego zdaniem, wykonanie takiej weryfikacji i sprawdzenie faktur z 2004 r. stanowić będzie duży koszt, a poza tym brak będzie jednoznaczności wyników, gdyż „nie mamy punktów stałych”. Nie ma ich bezdyskusyjnych, ponieważ rodzi się dyskusja, „czy to zostało zrobione, czy nie, to jest odkryte, to jest zamknięte”. Przypomniał także, że była taka faktura, „gdzie zużyto pewną ilość

ponadnormatywną drewna”. Stwierdził przy tym, że z punktu widzenia prawa budowlanego, o rodzaju doboru materiału decyduje projektant, a w przypadku braku projektu – wykonawca zgodnie z własną wiedzą. Obecnie nie wiadomo mu, czy decyzja o zastosowaniu „takich” materiałów była dobra, zła – „możemy dyskutować”. W związku z tym, chciałby się on zapytać, jaki jest cel takiego sprawdzenia. Dla niego jest on bowiem niejasny, gdyż „tak i tak nie dojdziemy do jednoznacznej oceny”. Zapewnił również, że zgadza się on, iż jest bardzo potrzebne przeprowadzenie weryfikacji tam, „gdzie to się da” do stałego, zwiększonego nadzoru działalności Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie, ale jego zdaniem kontrola roku 2004 jest niecelowa.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił się o podanie przybliżonego kosztu wykonania „tej” kontroli.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński poinformował, że rozmawiał z inspektorami nadzoru. Stwierdził przy tym, że jest „to” bardzo trudne, gdyż należałoby uściślić zakres „tej” roboty, jak daleko ma się posunąć sprawdzanie. W związku z tym jest to na pewno kilka tysięcy złotych.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zapytał, „czy my mniej więcej wiemy”, jaka jest wartość wykonanych robót w roku 2004.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński powiadomił, że ma zestawienie remontów w roku 2004, jak „to” z punktu widzenia Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie jest ewidencjonowane. W sumie jest to wartość 289.341,00 zł.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że przy zaokrągleniu „tej” kwoty, 3% stanowić będzie 8-9 tysięcy zł, gdyż tak generalnie kosztorysanci „biorą”. Przypomniał przy tym, że w dyskusji przeprowadzonej podczas LXI sesji Rady Miejskiej w Mosinie, były 2 wnioski, których „żeśmy nie przegłosowali” prosząc o przedstawienie szczegółowych informacji. Jeden z nich był taki, żeby „ten punkt 2” został wykreślony „z projektu uchwały”, a drugi „mówił, że jeżeli”, to tylko jeden miesiąc – „padło”, że ma to być miesiąc maj.

Radny Jacek Rogalka zwrócił się o wyjaśnienie, czy są zarezerwowane środki finansowe na „tę” kontrolę.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poinformował, że na dzień dzisiejszy nie ma ich w budżecie Gminy Mosina na rok 2006.

Burmistrz Zofia Springer zwróciła uwagę, że będą musiały na każdą pracę, którą „będziemy mieli kontrolować”, zostać wykonane kosztorysy niezależne, co stanowi także koszt.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski powiadomił, że wszystkie sprawy związane z wydatkami budżetu są kontrolowane „w tej chwili” przez audytora wewnętrznego, a 5% wszystkich wydatków jest kontrolowane przez audytora zewnętrznego. Tak więc „te problemy” są również „w tych” działaniach, które podejmuje Zakład Usług Komunalnych w Mosinie. Ponadto kontroli dokonała również „nasza” Komisja Rewizyjna zgodnie ze swoim planem pracy.

Radny Krzysztof Rembowski oświadczył, że jest za tym, aby wykreślić „ten punkt 2”. Zapewnił przy tym, że nadal podtrzymuje „to”. Wyraził też radość z tego, co Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński powiedział o obecnym sposobie kontroli i rozliczania prac wykonywanych przez zakład Usług Komunalnych w Mosinie, gdyż jest „to” prawidłowe. Zwrócił także uwagę na fakt, że praktycznie kosztorysy, które miała Komisja Rewizyjna „mijają się” z wartością, z fakturami, które są na „te” roboty wystawiane. Wyraził również przekonanie, że nie należy niepotrzebnie wydawać środków finansowych na sprawy, które niczego nie przyniosą. W przypadku, kiedy nie ma projektu, nie ma zaleceń zleceniodawcy, wykonawca wykonuje „to” według „własnej sztuki”. Wnosi on, żeby niepotrzebnie nie komplikować spraw, gdyż „tutaj” jeżeli „byśmy prowadzili taką kontrolę tych robót” za miesiąc, czy za cały rok, to powstałoby pytanie, kogo za „to” ukarać: zleceniodawcę, czy wykonawcę. Tego, co powinien rozliczać prawidłowość wydawania publicznych środków

finansowych, czy tego, który realizował „te” zlecenia. Ponadto jego zdaniem, jakby przeanalizować kosztorysy, „to” są naprawdę drobne sprawy i niewielkie kwoty przy tych wszystkich rozliczeniach.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Dorota Domagała zapewniła, że „my przeprowadzaliśmy” rzetelnie „te” kontrolę na podstawie dokumentów, które „otrzymaliśmy” z Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie, nie na zasadzie takiej, iż „myśmy wyliczali” dokumenty, tylko Dyrektor ZUK-u w Mosinie sam dostarczył „nam” dokumenty, na których „myśmy się opierali”. Praca Komisji Rewizyjnej trwała cały rok, gdyż różne wychodziły niedoskonałości „w tych” dokumentach, ale może przyniesie korzyści na obecny czas, czy na działalność Rady Miejskiej w Mosinie. W końcu „idą” na to pieniądze „nasze”, „naszych” podatników, jeżeli więc „te rzeczy” są już udoskonalane i jest lepiej, to „cieszymy się” bardzo, że „ta nasza praca nie poszła na marne”.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, że Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski, będący osobą, która sprawowała nadzór nad Zakładem Usług Komunalnych w Mosinie, „przeszedł” na inne finansowanie tego przedsiębiorstwa – w formie dotacji. W związku z tym ZUK w Mosinie otrzymywał na utrzymanie metra kwadratowego „adm-u” określoną kwotę i stąd brak takich dokładnych kosztorysów. Przymiar to robi, gdyż się rozlicza według regulaminu, jaki „mamy”, z dotacji. Obecnie „my z tego się wycofaliśmy”, w związku z czym „w tej chwili” każda praca musi być określona na określone zlecenie i każde zdarzenie szczegółowo jest dokumentowane – „nie kierujemy dotacji”.

Radny Krzysztof Rembowski zapewnił, że on nie neguje „waszego” wysiłku, ale w jednym z kosztorysów jest kwota 11.900,00, a faktura jest na 80.700,00, która jest wynikowa, określająca faktycznie poniesione koszty. Być może błąd popełnił pracownik Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie, który przedstawiał kosztorysy.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że z tego, co on rozumie, to akurat „wniosek pani przewodniczącej szedł w zupełnie innym kierunku”, gdyż wyraziła zadowolenie, iż „te” działania, które Komisja Rewizyjna podjęła, okazały się potrzebne i na dzień dzisiejszy „wiele rzeczy”, chociażby zawartych „w tych pozostałych 6 punktach”, jest na co dzień realizowane.

Radny Marek Klemens powiadomił, że nie tylko na kosztorysach „pracowaliśmy”, w niektórych materiałach – na fakturach. Były one np. na wycięcie 30 drzew, po czym „szukaliśmy” ich i „znaleźliśmy” wyciętych 20. Wówczas „nie mieliśmy” kosztorysu, tylko fakturę. Tak więc w niektórych przypadkach „pracowaliśmy” na fakturach, na materiałach przekazanych przez Dyrektora ZUK-u w Mosinie, a w niektórych na kosztorysach. Stąd „nasz” wniosek, że jest „tam” tak duży bałagan, iż należy „ten cały rok” skontrolować.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski wyraził przekonanie, że „mamy” już pełną informację, radni również mieli dostęp do dokumentów, które były związane z pracą Komisji Rewizyjnej. W związku z tym zaproponował, „abyśmy przystąpili” do głosowania wniosków. Są 2 wnioski, z których jeden „mówi, żeby wykreślić”, drugi – żeby skontrolować tylko jeden miesiąc. Następnie poddał pod głosowanie wniosek, aby w § 1 projektu uchwały w sprawie zaleceń pokontrolnych dla Burmistrza Gminy Mosina, wykreślić punkt 2. W jego wyniku za tym wnioskiem opowiedziało się 8 radnych. Poddał też pod głosowanie wniosek, aby skontrolować jeden miesiąc – maj. W jego wyniku żaden z radnych nie opowiedział się za tym wnioskiem. Następnie poddał pod głosowanie wniosek, aby zostało „to” bez zmian. W jego wyniku 9 radnych opowiedziało się za tym wnioskiem. W związku z takimi wynikami głosowań, w których nie wziął udziału jeden radny, Rada Miejska w Mosinie ustaliła, że punkt 2 w § 1 projektu uchwały w sprawie zaleceń pokontrolnych dla Burmistrza Gminy Mosina nie ulega zmianie.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił się z prośbą do wnioskodawców, aby w ciągu następnych tygodni wskazali, skąd wziąć kwotę w granicach 10.000,00 zł,

gdyż „musimy zmienić nasz budżet” w kwestiach związanych „z tym”. Następnie poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zaleceń pokontrolnych dla Burmistrza Gminy Mosina. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr LXIII/468/06 w powyższej sprawie 9 głosami „za”, przy 8 głosach „przeciw”. Jeden radny nie wziął udziału w tym głosowaniu.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 13. – Sprawozdanie Burmistrza z działalności od 29 czerwca do 26 lipca 2006 r.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, że ważnym wydarzeniem ostatnich tygodni było między innymi podpisanie aktu notarialnego dotyczącego przejęcia 18 ha terenów pod wspólną realizację zadania „związku centralnej segregatorni odpadów”. Grunty te, które przekazała Agencja Rynku Rolnego Gminie Czempień, zostały notarialnie przekazane na realizację tego zadania. Z powyższą sprawą wiąże się wyjazd Zastępcy Burmistrza Stanisława Dębca, który był na dwudniowym wyjeździe w gminie niemieckiej, niedaleko Hanoweru, gdzie „zapoznali się” z nowoczesnymi metodami recyklingu i również „zwiedzali” rozszerzoną działalność firmy, „która jest zainteresowana wejściem w ten nasz związek” w celu powiększenia środków finansowych. Wyjazd „ten” miał na celu, „żebyśmy zobaczyli, jak pracują, gdyż oni są żywo zainteresowani współpracą z Polską”. Poinformowała też, że w dniu wczorajszym odbył się przetarg na działki budowlane. Stwierdziła przy tym, że tak, jak można powiedzieć, iż jest „lekki boom inwestycyjny”, tak w porównaniu do ubiegłego roku, do 2 lat wcześniej, wzrosło zainteresowanie działkami budowlanymi. Wówczas bowiem one często się nie odbywały, gdyż w ogóle nie było chętnych. Wyraziła także przekonanie, że ważnym elementem ubiegłego miesiąca była wizyta na terenie „naszego urzędu” samorządowca ze Stanów Zjednoczonych – ze Stanu Washington, który od 40 lat pracuje na rzecz działalności samorządowej. Został on zaproszony do Polski przez Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Wielkopolski, gdzie dzielił się swoimi doświadczeniami, obserwacjami i propozycjami, które uważa, że powinny zostać wprowadzone. Stwierdziła przy tym, że jedną z interesujących informacji, jaką „pozyskaliśmy”, była ta, iż np. tak, jak „państwo korzystacie” z telefonów, „z komórek”, to 5% rachunku, który „opłacacie”, zostaje w danej miejscowości, danej gminie. Tak samo kwestia rachunku za prąd – 5% „tych” rachunków, które „realizujecie”, zostaje w danej gminie. Jeżeli więc jest spore zużycie prądu, duży udział telefonizacji, to wszystko przekłada się na sukces finansowy gminy. Są to interesujące rozwiązania, których realizacja ma miejsce w Stanach Zjednoczonych. Poinformowała również, że odbyło się pierwsze zebranie rodziców z częścią uczniów nowopowstającego gimnazjum – od 1 września. Obecnie osoba, która w przyszłości będzie pełniła funkcję dyrektora, zajmuje się organizacją wyżej wymienionej placówki oświatowej. Wyraziła też przekonanie, że ważnym było spotkanie z dwoma radnymi „sejmiku marszałkowskiego” dotyczące projektu budowy „naszej” sali gimnastycznej i dofinansowania, o które „wystąpiliśmy” do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego. Poinformowała także, że wspólnie z Przewodniczącym Rady Miejskiej w Mosinie i przedstawicielem Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa „wizytowaliśmy” obóz w Lubniewicach i w Łagowie. Stwierdziła przy tym, że „państwo wiecie”, iż Stowarzyszenie Pomocy Potrzebującym im. Św. Antoniego wycofało się z organizacji wypoczynku dla 80 dzieci z terenów wiejskich, co miało miejsce kilka tygodni przed rozpoczęciem „teższej akcji”. Wyżej wymieniona organizacja otrzymała na to spore dofinansowanie w wysokości 16.000,00, uzyskała granty na organizację tego wypoczynku, a w dniu dzisiejszym „państwo głosowaliście” przyznanie środków finansowych na obóz żeglarski i na półkolonię organizowaną przez Sołectwo Krosno, co jest zabezpieczeniem dzieci, które zostały pozbawione możliwości wyjazdu z uwagi na wycofanie się z organizacji „tego” wypoczynku przez Stowarzyszenie Pomocy

Potrzebującym im. Św. Antoniego. Poinformowała również, że udało się pozyskać inwestora na budowę kładki, która powstanie „na kanale” między dwoma mostami i spowoduje, iż „martwy” parking przy ul. Kanałowej wreszcie uda się „ożywić”, gdyż będzie ona na wysokości parkingu i będzie „dawała możliwość komunikacyjną” do przemieszczenia się „na rynek”. Właściciel „tego” sklepu, który powstał na działce, tam, gdzie „mamy” na dole „WITAMINKĘ”, będzie budował pasaż handlowy i właśnie na jego wysokości będzie wychodziła „ta” kładka pozwalająca w sposób dosyć szeroki wykorzystać „tenże” parking. Warunki zabudowy „ten pan” otrzymał pod warunkiem „takiego” możliwego rozwiązania parkingowego. Nie musiał on ich przyjąć, ale „dogadaliśmy się w pewien sposób” i „mamy tego inwestora”. Wyraziła przy tym przekonanie, że jest to bardzo dobra wiadomość, gdyż są to nie „nasze” środki finansowe, a rozwiązany zostanie duży problem „tego” parkingu. Powiadomiła też, że w jednym wydawnictwie – periodyku mosińskim ukazał się bardzo obszerny wywiad z jedną „z naszych” radnych. Oświadczyła przy tym, że wywiad zawiera przekłamania, pomówienia i wiele kłamstw. Są również informacje dotyczące faktów, które nigdy nie miały miejsca. Poinformowała także, że będzie występowała o sprostowania do danego periodyku i pewnie skorzysta z innego rozwiązania, jakie daje jej Kodeks karny. Odczytała przy tym fragment art. 12 Kodeksu karnego. Zapewniła również, że zamierza „z tego” rozwiązania skorzystać. Stwierdziła przy tym, że często „mówiliśmy” o odpowiedzialności za słowo, ale „tego” jakoś ona nie obserwuje „w tym wypadku”.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński powiadomił, że obecnie większość zadań jest już w fazie realizacji – „jesteśmy po przetargach”, w związku z czym wiele się wydarzyło. Poinformował też, że projekt sieci wodociągowej przy ul. Konopnickiej – w wyniku przeprowadzonego przetargu nieograniczonego, wybrano ofertę Biura Usług Projektowych „PROWOD” z Poznania – termin wykonania zadania, to 10 grudnia 2006 r. Powiadomił także, że „mieliśmy” kłopot z projektem sieci wodociągowej Wiórek, Głuszyna Leśna, Kubalin – przeprowadzono 3 przetargi nieograniczone i nie udało się wyłonić wykonawcy zadania. Obecnie zgodnie z ustawą – Prawo zamówień publicznych, dokonano zamówienia „z wolnej ręki” i wykonuje „to” zadanie Biuro Usług Projektowych „PROWOD” z Poznania. Projekt sieci wodociągowej w Krosinku, ul. Górecka, Skrzyńka, Kociołek – jest on już w trakcie opracowywania, a termin wykonania zadania, to 31 sierpień br. Zadanie: przygotowanie aportu do „AQUANET-u” – nadal trwa sporządzanie dokumentów ewidencyjnych sieci wodociągowych i kanalizacyjnej, jeszcze niewniesionych, jako aport do „AQUANET-u”. Likwidacja ujęcia wody w Wiórku jest już wykonana. Budowa kanalizacji sanitarnej w Krośnie – zadanie znajduje się w trakcie realizacji, a jego wykonawcą jest konsorcjum „HYDROBUDOWA-9” – „HARBART”. Zakończenie tego zadania „AQUANET” S. A. planuje na grudzień 2006 r. Budowa kanalizacji sanitarnej w Krosinku – projekt znajduje się w końcowej fazie opracowywania, planowany termin zakończenia, to jest 31 lipiec. Wykonanie przyłącza wodociągowego dla boiska w Radzewicach – zadanie jest realizowane przez Zakład Usługowy „DANTREM” z Rogalinka. Utwardzenie geokratą w Daszewicach ul. Szkolnej i ul. Piotrowskiej – zadanie jest w trakcie realizacji i zostanie wykonane w ciągu miesięcy wakacyjnych przez Zakład Robót Drogowych Marek Dachtera z Puszczykowa. Budowa ul. Targowej w Mosinie oraz budowa dróg na osiedlu „BUDZYŃ” – zakończono procedurę przetargową, wykonawcą zadania jest konsorcjum firm: Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego Władysław Nogaj z Poznania oraz Przedsiębiorstwo Robót Budowlano-Inżynierskich Pothorecki z Poznania. Umowa zostanie podpisana 31 lipca, natomiast wejście na budowę nastąpi 7 sierpnia. Ścieżki rowerowe na terenie Gminy Mosina – zakończono procedurę przetargową na budowę ścieżki rowerowej na ul. Leszczyńskiej, wykonawcą zadania jest firma Boruczowski z Mosiny, natomiast „przygotowujemy się” jeszcze do przetargu na ścieżkę rowerową przy ul. Śremskiej. Ścieżka rowerowa do Rogalinka w części – I etap, do ul. Nadwarciańskiej

jest gotowa, „tam” będą pewne drobne poprawki, jak spadnie deszcz, gdyż wówczas wykonawca będzie jeszcze wałował i poprawiał jakość nawierzchni. „Przygotowujemy się” do drugiej części tego zadania, ale jest to praca, która wymaga współorganizacji z Miastem Puszczykowo. Wyraził przy tym przypuszczenie, że w tym roku prawdopodobnie uda się przygotować tę część przedmiotowego zadania, które „będziemy realizowali” w przyszłym roku. Projekt utwardzenia ul. Szkolnej w Pecnej – przetarg został zakończony, w wyniku którego wyłoniono wykonawcę: firmę „PROCOROL” z Kobylnicy. Wiata przystankowa w Nowinkach – „drobne” zadanie wykonane przez Zakład Usług Komunalnych. Modernizacja mostu w Krosinku przy ul. Lipowej – „byliśmy już przygotowani” do przetargu, ale go unieważniono, między innymi z uwagi na protesty społeczne dotyczące zakresu realizacji tego zadania. W związku z tym, że powstały pewne wątpliwości, zlecono Politechnice Poznańskiej przeprowadzenie dodatkowej ekspertyzy dotyczącej stanu mostu. „Wyłoni się” z niej możliwy zakres remontu, do którego „będziemy się przygotowywać”. Termin wykonania ekspertyzy – koniec sierpnia. Natomiast bramka, która budziła tak wiele emocji, została zmieniona. Obecnie ma ona wymiary: wysokość – 2,70, szerokość – 4,70, co jak się wydaje, zadawała mieszkańców. Budowa chodnika w Rogalinku – w dalszym ciągu „jesteśmy” na etapie projektowania, gdyż są kłopoty związane z uzupełnieniem dokumentacji. Wyraził przy tym nadzieję, że do końca sierpnia „uporamy się z tą drogą przez mękę”. Stwierdził również, że jest to projekt, który budzi bardzo wiele wątpliwości „u organów uwzględniających”, ale jest on przekonany, iż „nam się to uda wykonać” i w tym roku „rozpoczniemy” inwestycję. Budowa chodnika w Krośnie – jest to zadanie wykonywane przez „powiat” przy „naszym” współfinansowaniu. Wyraził przy tym przekonanie, że w tej sprawie dobrą wiadomością jest to, iż „powiat” jest po przetargu, który wyłonił wykonawcę, a złą – że termin zakończenia budowy został określony dopiero na 30 września. Budowa chodnika w Mieczewie – w trakcie realizacji tego zadania jest firma p. Dachtery. Projekt chodnika na ul. Marcinkowskiego – projekt techniczny jest w trakcie realizacji, jego termin wykonania to 31 sierpień. Przebudowa nawierzchni na ul. Śremskiej – opracowano projekt techniczny, ogłoszono przetarg, termin otwarcia ofert to 3 sierpień, w związku z czym zadanie to będzie realizowane w tym właśnie miesiącu. Przebudowa skrzyżowania ul. Leśmiana i ul. Śremska – obecnie „przygotowujemy się” do ogłoszenia przetargu. Uzbrojenie terenu inwestycyjnego, tzw. „droga do RÖHRA” – zadanie jest realizowane przez Zakład Usług Komunalnych, termin: 30 września. Przebudowa targowiska w Mosinie – „odbyliśmy” pierwsze z cyklu spotkań z architektem oraz zainteresowanymi: stowarzyszeniem, które bierze udział bardzo czynnie, angażując się w koncepcję. Stwierdził przy tym, że jest to trudny temat i jego zdaniem będzie potrzeba odbycia kilku spotkań. To spotkanie, które już się odbyło, zaowocowało wnioskami, żeby opracować pewne zmiany w koncepcji. Zostaną one zaprezentowane na najbliższym spotkaniu, o którym zainteresowani zostaną poinformowani. Projekt chodnika na ul. Wiosny Ludów w Mosinie – trwa realizacja zadania, termin wykonania to 15 wrzesień. Budowa chodnika na ul. Jasnej i ul. Słonecznej – zadanie zostało wykonane, a odbiór będzie miał miejsce w dniu jutrzejszym. Przebudowa budynku w Pecnej – nadal „przygotowujemy się” do przetargu: trwa przygotowanie warunków przetargowych. Modernizacja i rozbudowa budynku po SKR w Rogalinku – trwa końcowy etap wykonania projektu oraz kosztorysu potrzebnego do ogłoszenia przetargu. Przebudowa świetlicy wiejskiej w Żabinku – częściowo jest już zrealizowana, „reaktywowany” został hydrant przy niej i trwają uzgodnienia dotyczące przyłącza wodociągowego. Modernizacja Klubu Rolnika w Krosinku – wykonano bramę wjazdową i wymianę pewnej części tapicerki krzeseł, „przygotowujemy się” do zlecenia projektu kotłowni i instalacji c. o. Zakup fotoradaru, monitoring – „będziemy kupowali” radar, tzw. pistoletowy oraz „realizowali” monitoring miasta. Remiza w Mosinie – jest to temat jeszcze w fazie przygotowania warunków przetargowych. Wymiana instalacji kanalizacyjnej

w przedszkolu nr 4 – zadanie zostało wykonane. Budowa szkoły podstawowej w Mosinie – trwa budowa, która postępuje zgodnie z harmonogramem i nie ma „tutaj” żadnego przekroczenia. Termomodernizacja budynków oświatowych – wyłoniono firmę, termin wykonania zadania: 1 wrzesień. Budowa sali gimnastycznej w Pecnej – zakończono procedurę przetargową, wykonawcą zadania będzie „LECHBUD”. Jednocześnie „staramy się” o dofinansowanie tego zadania z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego. „Pomieszczenie Czapury, Wiórek” – „jesteśmy” w trakcie oczekiwania na realizację projektu, termin realizacji określono na 20 września. Boisko: Krosinko, Rogalinek, Rogalin – w wyniku przeprowadzonego przetargu wyłoniono wykonawcę zadania, którym jest Dariusz Kaszub z Kiełpina. Termin wykonania wyżej wymienionych trzech zadań: 16 sierpień. Budowa schroniska dla psów – nadal bez zmian, „mamy” zarezerwowane środki finansowe. Budowa i modernizacja oświetlenia – nadal trwają prace projektowe. Termin zakończenia projektowania przewiduje się na 15 września. Budowa trybuny na stadionie – „mamy” pewien kłopot, gdyż firma z Warszawy, która wygrała przetarg, nie wywiązała się z terminu i wynegocjowała jego zmianę: przedłużono termin wykonania zadania do 30 września. Zapewnił przy tym, że chętnie „zrezygnowalibyśmy” z wykonawstwa „tej” firmy, ale jest bardzo mały rynek wykonawców. W przypadku zadania: budowa boiska treningowego w Mosinie – przeprowadzono przetarg, wyłoniono wykonawcę inwestycji: firmę „OGRÓD” Leszek Kołakowski ze Skwierzyny, termin wykonania: 31 sierpień. Budowa boiska do siatkówki na terenie placu zabaw w Mosinie na Osiedlu Nr 7 – trwa przygotowanie projektu technicznego. Zakup wyposażenia dla placu zabaw w Sasinowie, Mieczewie i Mosinie – wyłoniono wykonawcę: firmę „ALFA” sp. z o. o. ze Świętochłowic oraz określono termin wykonania: 20 sierpień. Zapewnił przy tym, że jest to dobra firma – ta sama, która wykonała poprzednie place zabaw, a posiada odpowiednie atesty. W związku z akcją ogólnopolską sprawdzania placów zabaw „nie mamy” żadnych obaw ani do przyszłych placów zabaw, ani do tych, które już zostały wykonane. Przebudowa Mosińskiego Ośrodka Kultury – zakupiono „schodołaz”, umożliwiający niepełnosprawnym wejście na piętro. Obecnie trwa finalizacja procesu uzgadniania montażu klimatyzacji. Tłuczniowanie dróg na terenie Gminy Mosina – nadal trwa procedura przetargowa, która niedługo zostanie zakończona.

Radny Marian Sobecki zwrócił się o wyjaśnienie, czy daty podane przez Zastępcę Burmistrza Jerzego Wrońskiego dotyczą obecnego roku, gdyż data 16 sierpnia jest dla niego szokiem.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zauważył, że „to są sztuczne nawierzchnie”.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński poinformował, że jest to termin umowny, zapisany w umowie.

Radny Marian Sobecki zwrócił się o wyjaśnienie, kto został dyrektorem nowego gimnazjum.

Burmistrz Zofia Springer powiadomiła, że obecnie na umowę-zlecenie „powierzamy” organizację „tegoż” gimnazjum p. Ewie Szymańskiej. Poinformowała przy tym, że jest to jedna z 3 osób, które przystąpiły do konkursu. Żadna z tych kandydatur nie spełniła jednak wymogów, gdyż każda z nich miała uchybienia formalne. Powiadomiła też, że „ta pani” nie miała ukończonego doskonalenia z zakresu organizacji i zarządzania, które już po kilku dniach od konkursu zdobyła. Obecnie ma ona powierzoną organizację „tego zadania” i od 1 września po pozytywnej opinii „kuratorium”, która jak ona sądzi, już jest, będzie miała powierzoną funkcję dyrektora gimnazjum.

Radny Marian Sobecki zapytał, czy jest to Mosinianka.

Burmistrz Zofia Springer odpowiedziała twierdząco.

Radna Małgorzata Twardowska oświadczyła, że nie ma pytania. Zapewniła przy tym, że to nie jest tajemnica – „ten wywiad” dotyczy jej osoby. Wyraziła też zdziwienie, że Burmistrz Zofia Springer tak się denerwuje – sprostowanie będzie, gdyż sama czytając „ten artykuł” jest zdziwiona. Sądzi ona jednak, że nikt nie będzie jej podejrzewał, iż celowo wprowadza w błąd

opinię publiczną. Stwierdziła także, że przede wszystkim „tam” jest ważna sprawa dotycząca Krosna i obecnie „wiemy”, iż inwestycja jest już nawet chyba w realizacji. Natomiast będzie sprostowanie, gdyż sama o to wystąpi „do tej gazety”.

Radny Zygmunt Niemczewski stwierdził, że Burmistrz Zofia Springer jest zbulwersowana „tym”, a on powie jej wprost: „pani kłamała w czasie przeszłym w żywe oczy na łamach merkuriusza”.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że nie jest to przedmiotem...

Radny Zygmunt Niemczewski stwierdził, że „pani burmistrz też oczerniła”.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił się do radnego Zygmunta Niemczewskiego o złożenie „tego” na piśmie i również „ustosunkujemy się do tego”. Zapewnił przy tym, że „my to znamy”, gdyż już „żeśmy” kilka razy...

Radny Zygmunt Niemczewski poinformował, że potwierdziła mu „pani Maria”...

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że kilka razy „żeśmy tę sprawę już omawiali” i jeżeli radny Zygmunt Niemczewski ma jeszcze jakieś problemy „w tej sprawie”, to prosi go o złożenie stosownych próśb, czy zapytań na jego ręce i na pewno otrzyma on „w tym zakresie” odpowiedź. Zwrócił się też z prośbą do wyżej wymienionego radnego, aby się nie denerwował i „tutaj” nie wprowadzał jakiegoś elementu nerwowości, gdyż „chcemy” po kolei, ze spokojem, omówić wszystkie sprawy, które „państwa” interesują.

Radny Jacek Rogalka zwrócił się o wyjaśnienie, w jakim zakresie, co ma być robione w budynku wielofunkcyjnym w Pecnej i w którym roku „my to skończymy” – „ten przewymiarowany pałac kultury w Mosinie”. Wyraził też radość, jeśli chodzi o ul. Marcinkowskiego. Zapytał przy tym, czy nie byłoby tańsze uaktualnienie projektu, który już został wykonany, a stracił ważność. Stwierdził także, że jeżeli chodzi o oświetlenie, które „modernizujemy” na terenie całej Gminy Mosina, to nie była zgodna z wolą „państwa radnych” wymiana lamp i latarni „z rynku”. Zwrócił się przy tym z prośbą, aby przy przetargu, który będzie dotyczył całości zadania, spróbować wynegocjować jakieś korzystne warunki dla „tego” celu. Stwierdził również, że lampy, które obecnie stoją „na rynku”, mogłyby być lampami ustawionymi na ulicy – mogą być takie, jak są. Natomiast takie lampy, jakie są „u nas – na rynku” nie ma w żadnej gminie w sąsiedztwie.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński przypomniał, że jeśli chodzi o budynek wielofunkcyjny w Pecnej, to zadanie, które jest realizowane, było już wielokrotnie omawiane. Jest to zadanie, które „nie weszło” w ramach „odnowy wsi”, a zakres „tego”, to jest remont świetlicy i wyposażenia. Natomiast, jeśli chodzi o całość budynku, to jest to temat dłuższy. Poinformował też, że w przypadku ul. Marcinkowskiego jest realizowany projekt zgodnie z wolą radnych, który prawdopodobnie zostanie wykonany w sierpniu, a ma on nadzieję, iż w przyszłym roku „będziemy wykonywać”. Zapewnił także, że jest on tego samego zdania, co radny Jacek Rogalka, iż „image naszego centralnego punktu” jest poprzez „te lampy z ubiegłego okresu” raczej fatalny. Przypomniał również, że „to” przedstawiał na wspólnym posiedzeniu Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego oraz prawdopodobnie Komisji Budżetu i Finansów – wówczas, kiedy przedstawił cały program budowy i modernizacji oświetlenia, ale radni „zaopiniowali negatywnie”. Wyraził przy tym przekonanie, iż można „ten” temat jeszcze podjąć, tylko prosiłby on „o taką dyrektywę”, jeżeli „państwo radni” uważają, że budowa „tego” oświetlenia jest właściwa. Jego zdaniem w tym roku jeszcze udałoby się „to” zrobić. Poinformował też, że jest to koszt około 60.000,00 w zależności od wersji zastosowanych czujników.

Radny Jacek Rogalka zwrócił się o wyjaśnienie, co z wykorzystaniem „tych” lamp gdzie indziej, co w jakiś sposób na pewno pomniejszy koszty.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński zapewnił, że jest on tego samego zdania, gdyż oświetlenie rynku jest fatalne z punktu widzenia wizualnego i jeżeli będzie on miał delegację, aby „to” zmienić, to „z dużym zapałem przystąpimy do realizacji tego zadania”.

Radny Tomasz Żak zwrócił się o uściślenie zakresu prac objętych przetargiem na osiedle „BUDZYŃ”.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński powiadomił, że kanalizacja deszczowa – w ul. 25 Stycznia, w łączniku pomiędzy ul. Powstańców Wlkp. i ul. 25 Stycznia, w części ul. Powstańców Wlkp. od tegoż łącznika do ul. Konopnickiej, przejście pod ul. Konopnickiej, kanalizacja deszczowa wzdłuż stadionu sportowego z separatorem substancji ropopochodnych i wylotem do Kanału Mosińskiego. Poinformował też, że „to będzie ukoronowane” budową jezdni wraz z chodnikiem z kostki betonowej w ul. 25 Stycznia.

Radny Jacek Bąkowski stwierdził, że chciałby zapytać o zakres prac na ul. Targowej, ponieważ nie wiadomo mu, czy „tu” nie jest błąd, gdyż w planie inwestycyjnym jest napisane: „budowa ul. Targowej wraz z odwodnieniem – I etap”, na co jest przewidziana pomniejszona kwota w wysokości 1.300.000,00, a budowa drugiego etapu pochłonie aż 2 razy tyle.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński zapewnił, że zakres się nie zmienia – jest to ten sam zakres, który referował on przy prezentowaniu „tego” zadania. Jest „to” budowa kanalizacji deszczowej w ul. Sowińskiego od ul. Targowej w stronę Kanału Mosińskiego oraz w ul. Targowej od przejazdu kolejowego do ul. Sowińskiego z rur o średnicy od 1000 do 250 mm, o długości 564 mb wraz z separatorem substancji ropopochodnych oraz wylotem do Kanału Mosińskiego, budowa jezdni na ul. Targowej na odcinku od przejazdu kolejowego do ul. Sowińskiego. Powiadomił też, że dalszy etap jest „tak” wyceniany. Jest „to” podzielone i nic więcej na „ten” temat nie może powiedzieć.

Radna Barbara Czaińska zwróciła się o wyjaśnienie, jaki jest okres od wyłonienia firmy w przetargu do wejścia jej na plac budowy. Poinformowała przy tym, że chodzi jej o salę gimnastyczną, gdyż trzynastego „wiedzieliśmy” już, która firma wygrała przetarg.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński powiadomił, że wyłonienie firmy to jest sprawdzenie oferty. Zwrócił przy tym uwagę, że „to” nie jest wygranie, to nie jest przetarg – są „to” pewne etapy. Jeśli przetarg się odbył, zostały złożone oferty, „wybieramy” np. najniższą z nich...

Burmistrz Zofia Springer zwróciła uwagę, że przy „tej” wielkości zamówienia 2 miesiące wcześniej musi zostać ogłoszony przetarg.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński poinformował, że w sytuacji, gdy już „mamy” ogłoszony przetarg, „przystępujemy” do otwarcia ofert. Najważniejszą sprawą jest przy tym ich weryfikacja, która jest różna. Są bowiem proste zadania, „które można w tydzień” oraz są zadania bardzo skomplikowane i rozbudowane, kiedy to weryfikacja może potrwać nawet miesiąc.

Kierownik Referatu Inwestycji Wojciech Górny powiadomił, że w dniu jutrzejszym ma być wykonawca, który podpisze umowę. Po jej podpisaniu „potrzebujemy” 7 dni na dokonanie stosownych zgłoszeń, jak np. zgłoszenie budowy, po tym czasie następuje przekazanie placu budowy i w ciągu 8-9 dni mógłby już wykonawca wejść na teren budowy.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zapytał, czy jest to „koniec pierwszej dekady sierpnia”.

Kierownik Referatu Inwestycji Wojciech Górny odpowiedział twierdząco.

Radny Leszek Dymalski zwrócił się o wyjaśnienie, czy na ul. 25 Stycznia jest planowany chodnik dwustronny, czy z jednej strony ulicy oraz z czego zostanie wykonany.

Kierownik Referatu Inwestycji Wojciech Górny stwierdził, że o ile on dobrze pamięta, to ma „tam” być pieszojezdnia wyznaczona, czyli dwustronnie...

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił się do radnego Leszka Dymalskiego z prośbą, aby skorzystał z druczku, który ma w teczce i złożył „takie” zapytanie, a wówczas na pewno otrzyma odpowiedź.

Radna Małgorzata Twardowska przypomniała, że Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński wspominał o ekspertyzie dotyczącej mostu w Krosinku. W związku z tym zwróciła się o wyjaśnienie, jaka będzie „wyporowość”, remont jak „przeprowadzimy”...

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że radna Małgorzata Twardowska nie słuchała Zastępcy Burmistrza Jerzego Wrońskiego, gdyż ekspertyza ma „to” określić. Po to jest ona, aby określiła to, o co w tej chwili wyżej wymieniona radna pyta. Termin, z tego, co powiedział Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński, jest koniec sierpnia, w związku z czym na wrześniowej sesji Rady Miejskiej w Mosinie radna Małgorzata Twardowska na pewno na „ten” temat uzyska odpowiedź.

Radna Małgorzata Twardowska zapytała, czy ekspertyza jest zapytaniem o „wyporowość” mostu.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński poinformował, że między innymi ma ona określić, jaki jest możliwy zakres remontu i ewentualne podniesienie tonażu w stosunku do dzisiejszego. Powiadomił przy tym, że na „tym” zebraniu była też kwestionowana sprawa „tych 5 ton”. „Ta” ekspertyza ma między innymi wykazać, czy remont, który „wykonamy” w przyszłości, dopuści możliwość zwiększenia tonażu mostu i w jakim zakresie.

Burmistrz Zofia Springer zwróciła uwagę, że radna Małgorzata Twardowska pyta o „wyporowość” mostu. Stwierdziła przy tym, że nie bardzo rozumie ona, o co chodzi – prawdopodobnie o nośność.

do punktu 14. – Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski powiadomił, że LXIV sesja Rady Miejskiej w Mosinie planowana jest na 7 września. Natomiast w międzyczasie – 28 sierpnia o godz. 17.30 planowane jest wyjazdowe wspólne posiedzenie Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego oraz Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa.

Przewodnicząca Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Maria Krause przedstawiła sprawy, będące przedmiotem obrad na posiedzeniach Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego: w dniu 19 lipca br. wspólnym z Komisją Budżetu i Finansów oraz 27 lipca br. wspólnym z Komisją Ochrony Środowiska i Rolnictwa.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Marek Klemens poinformował o sprawach, którymi zajęła się Komisja Budżetu i Finansów na wspólnym posiedzeniu z Komisją Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego w dniu 19 lipca br.

Przewodniczący Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa Ryszard Rybicki przedstawił sprawy, będące przedmiotem obrad na posiedzeniu Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa w dniu 19 lipca br.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski powiadomił, że planowane było również posiedzenie Komisji Rewizyjnej, które się nie odbyło z uwagi na brak quorum. Poinformował też, że reprezentował Radę Miejską w Mosinie na spotkaniu z okazji Święta Policji – w podziękowaniu Komendantowi Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu wspólnie z Burmistrzem Zofią Springer. „Byliśmy” również na spotkaniu z Komisarzem Wyborczym w Poznaniu Gabriela Gorzan. Powiadomił także, że uczestniczył w spotkaniu inauguracyjnym „Akcję Lato 2006” w Świątyniach oraz na 10-leciu „pasterzowania” ks. proboszcza Edwarda Majki.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Dorota Domagała poinformowała, że lipcowe posiedzenie Komisji Rewizyjnej odbyło się, tylko nie było quorum. Powiadomiła przy tym o sprawach będących przedmiotem obrad wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie.

do punktu 15. – Zapytania i wnioski radnych.

Radny Zygmunt Niemczewski zwrócił się o wyjaśnienie, czy „otrzymamy” wreszcie środki finansowe z tytułu „utraconych wartości”. Zapytał też, co z przedszkolem znajdującym się w budynku, którego właścicielem jest „ksiądz proboszcz”. Stwierdził także, że prawdopodobnie „jesteśmy” bardzo bogaci, tylko dziwi go, iż „się zadłużamy”, skoro Zakład Usług Komunalnych w Mosinie korzysta obecnie z 2 baz. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, dlaczego jeszcze funkcjonuje „ta” baza przy ul. Krotowskiego.

Burmistrz Zofia Springer stwierdziła, że radny Zygmunt Niemczewski bardzo konkretnie, co sesję Rady Miejskiej w Mosinie pyta, kiedy „otrzymamy pieniądze”.

Radny Zygmunt Niemczewski zapewnił, że nadal będzie pytał.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, że entuzjastą szybkiego otrzymania pieniędzy z Poznania był Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski, który głęboko wierzył, iż wystarczy napisać i „strumień pieniędzy do Mosiny będzie płynął”.

Radny Zygmunt Niemczewski zwrócił uwagę, że rok już prawie go nie ma.

Burmistrz Zofia Springer zwróciła się z prośbą do radnego Zygmunta Niemczewskiego, aby nie przeszkadzał i dał jej powiedzieć. Stwierdziła przy tym, że to nie jest tylko rok, a będzie trwało dłużej. Rada Miejska w Mosinie jest i była informowana o tym, że sprawa jest bardzo trudna i prawdopodobnie „spotkamy się w sądzie”. O tym też ona „państwa” informowała, gdyż dobrze o tym pamięta i w protokołach z sesji Rady Miejskiej w Mosinie jest. Jeżeli dla wyżej wymienionego radnego rok jest okresem bardzo długim, to chce ona powiedzieć, że np. realizacja inwestycji „państwowych sieci elektroenergetycznych wlece się na terenie naszej gminy od roku dziewięćdziesiątego dziewiątego” przez osoby, które opóźniają jej realizację, a „widzimy”, jakie to jest zagrożenie energetyczne „w tej chwili” dla kraju. Od „dziewięćdziesiątego dziewiątego roku” do dzisiaj „mamy” 7 lat, „gdzie temat jest o wiele łatwiejszy”. W związku z tym wyraziła przekonanie, że rok to nie jest długo w trudnych sprawach. Być może dla radnego Zygmunta Niemczewskiego jest długo, gdyż był on utwierdzany przez osoby bardzo bliskie, że wystarczy napisać i „pieniężki wielkim strumieniem spływają”. Zapewniła też, że cały czas z Miastem Poznaniem „rozmawiamy”, obecnie „dochodzimy” do jakiegoś wspólnego mianownika i być może ustalenia pozwolą „nam” szybciej rozwiązać problemy Gminy Mosina. Oświadczyła przy tym, że szczegółów nie będzie zdradzała, aby nie narażać osób rozmawiających „na jakieś telefony dziwne, przepytywanie o której godzinie, co się wydarzyło, czy ewentualnie – wydarzy”. Rozmowy trwają i być może „spotkamy się w sądzie”, a być może – nie. Stwierdziła także, że żadna gmina łatwo nie wydaje swoich pieniędzy – w sposób łatwy „tego się nie robi”. Nie należy się również Poznaniowi dziwić. Powiadomiła również, że przygotowana dokumentacja, „o której różne osoby bardzo różne rzeczy mówią”, została przygotowana w przetargu. Specyfikacja szczególnych warunków zamówienia została opracowana przez Zastępcę Burmistrza Bogdana Robakowskiego i obejmowała wszystkie „utracone wartości” dotyczące terenu „naszej gminy”: własności prywatne i własności gminne. Zwróciła przy tym uwagę, że „ta” opracowana dokumentacja nie jest pismem procesowym. Te dopiero na podstawie „tej” dokumentacji, jeżeli będzie taka konieczność, będą one musiały powstać. Poinformowała też, obecnie „mamy” część kwoty, ale w budżecie na przyszły rok „musimy” zaplanować jeszcze dodatkowe środki finansowe, które pozwolą przystosować przedszkole przy ul. Powstańców Wlkp. Są „tam” takie możliwości – „musimy” remontować dach i przy tej okazji powstaną 2 nowe sale, pozwalające wyżej wymienionemu przedszkolu na przeprowadzenie przedszkola z ul. Szkolnej, które jeszcze będzie funkcjonowało w przyszłym roku. Zapewniła przy tym, że o tym wie „ksiądz proboszcz” i „siostry zgromadzenia”, do którego „to” przedszkole należy. Wyraziła także przekonanie, że jest to najprostsze i najbardziej czytelne rozwiązanie problemu. Powiadomiła przy tym, że od 1 września zacznie działać prywatne przedszkole z dwoma oddziałami przy ul. Leszczyńskiej z bardzo interesującą ofertą. Poinformowała

również, że do 31 sierpnia osoba zastępująca chorego p. Piecka i osoba za to odpowiedzialna, zobowiązała się do pełnej przeprowadzki na teren „nowego” Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie i uporządkowania „tego” terenu, „który opuszczają”.

Radny Jacek Rogalka zauważył, że został zlikwidowany słup u zbiegu ul. Śremskiej i „tego sławetnego wyjazdu”. Powiadomił też, że podobno stanowisko p. Piotrowskiej, która kieruje „referatem drogownictwa”, jest takie, żeby „tę wysepkę zostawić pośrodku”. Wyraził przy tym przekonanie, że w takim przypadku bezcelowa była likwidacja „tego” słupa, gdyż w jego odczuciu kilkunastometrowa ciężarówka w żaden sposób nie skręci nie łamiąc „tego przepisu”, nie wykraczając poza jezdnię. Chodziło bowiem o to, żeby zlikwidować słup, a za tym zaraz „tę wysepkę komunikacyjną”. Poinformował także, że któryś raz z kolei pisze on prawdopodobnie do „komisji porządku publicznego” o wszczęcie takiej, jakiejś procedury rozsądnego oznakowania ul. Sowinieckiej, a szczególnie wszystkich przyległych dróg, które jadąc od strony „miasta” po lewej stronie, są jego zdaniem bardzo źle oznakowane. Na ul. Topolowej np. znak stopu jest niezasadny, gdyż widoczność w jedną i drugą stronę jest doskonała. Na ul. Marcinkowskiego znak podporządkowania jest jak najbardziej właściwy. Na następnej ulicy – Dembowskiego, gdzie jest totalne zagrożenie – jest „zwykły” znak podporządkowania, a „dzieją się tam różne rzeczy”. Ul. Wiosny Ludów – jest tam znak podporządkowania i tak dalej ma być, dalej na ul. Czereśniowej – znak stopu...

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił się z prośbą, aby radny Jacek Rogalka „wrzucił to na papier”.

Radny Jacek Rogalka zapewnił, że pisze wniosek w powyższej sprawie. Zwrócił się też z prośbą o likwidację w ogóle wszystkich słupków i powstawianie metalowych słupków wzdłuż całej ul. Targowej lub „w tym całym odcinku pierwotnym”, który ma być w tym roku utwardzany, nie wstawiać żadnych słupków, natomiast w dalszej części od ul. Sowińskiego wstawić metalowe. Powiadomił przy tym, że są „te” słupki plastikowe powyginane, połamane, co nie jest estetyczne dla przejeżdżającego „tam”.

Radny Zygmunt Niemczewski zwrócił się o wyjaśnienie, czy zaszły zmiany w redakcji „Merkurium MOSIŃSKIEGO”. Poinformował przy tym, że pyta dlatego, ponieważ 21 kwietnia p. Madziar zadała mu pytanie, a właściwie stwierdziła: „Czy Pan wie, że wraca Pan Nowak?”. W związku z tym zwrócił się o potwierdzenie, czy jest to prawda.

Burmistrz Zofia Springer oświadczyła, że nic jej na ten temat nie wiadomo. Stwierdziła przy tym, że widzi, iż radny Zygmunt Niemczewski wie więcej, jak zwykle.

Radny Leszek Dymalski zwrócił się o wyjaśnienie, czy poczynione zostały jakieś działania w związku z wyznaczeniem pod stację benzynową terenu przy ul. Konopnickiej w rejonie Osiedla Nr 7 w Mosinie. Powiadomił przy tym, że mieszkańcy z niepokojem dowiadują się z różnych źródeł, iż są zbierane pewne opinie itd.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, że obecnie „przygotowujemy ten teren pod przetarg”, tak, jak jest to oczekiwane.

Radny Jacek Bąkowski zapytał Burmistrz Zofię Springer, czy ma jakąś nową wiedzę na temat terenu „BARWY”, czy nadal „tam” trwają sprawy spadkowe, czy „to” się wyjaśnia.

Burmistrz Zofia Springer powiadomiła, że właściciel „tego” terenu jest określony, „tam jest trzech właścicieli” i jeden z nich – „ekonom archidiecezji” – ma upoważnienie na przedkładanie przedmiotowej nieruchomości do sprzedaży. Poinformowała też, że sama kierowała do niego osoby zainteresowane. Powiadomiła przy tym, że „wręcz naciskają ją”, aby przymusić „archidiecezję” do sprzedaży „tego” terenu, ale oczekiwania finansowe są zbyt wysokie. Stąd jest problem ze zrealizowaniem „tego”. Poinformowała także, że „my, jak wyceniamy tereny pod inwestycje”, to one są w granicach, według tego, jak 2 lata temu „wycenialiśmy”, około 25-26 zł, natomiast „tam” są oczekiwania „70 pod 100 od metra”.

Radny Leszek Dymalski stwierdził, że nie wie, czy Burmistrz Zofia Springer zrozumiała miejsce, gdyż chodzi mu o określenie dokładnie miejsca „tego”.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że ono jest „od samego początku” określone.

Radny Leszek Dymalski wyraził przypuszczenie, że może on o innym miejscu mówi. Zapytał przy tym, czy Burmistrz Zofia Springer mówi o miejscu „takim”, nie wiadomo mu dokładnie – naprzeciwko Jeziora Budzyńskiego, czy naprzeciwko posesji p. Czaińskiego, Mikuły, Sulechów.

Burmistrz Zofia Springer powiadomiła, że „to” jest taki klin naprzeciwko p. Czaińskiego. Zwróciła się przy tym z prośbą, aby radny Leszek Dymalski przyszedł do „urzędu” zobaczyć dokładnie plan.

Radna Barbara Czaińska poinformowała, że po 2 miesiącach od „naszego” wniosku o wyrównanie łuku drogi w Drużynie, pojawiła się „tam” taka kostka, taki materiał. Powiadomiła przy tym, że przywieziono „tego” mało i tylko kilka dziur zostało zasypanych, ale nie wszystkie.

Radny Jacek Rogalka poinformował, że dzwonił do dyrektora Nowickiego i „to” zrobili, ale za mało przywieźli.

Radna Barbara Czaińska powiadomiła, że ona też dzwoniła w powyższej sprawie.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński wyraził przekonanie, że „jesteśmy na drodze do sukcesu”.

do punktu 16. – Zakończenie sesji.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski podziękował wszystkim radnym, zaproszonym gościom oraz przybyłym mieszkańcom Gminy Mosina za udział w sesji, pożegnał ich i zakończył LXIII sesję Rady Miejskiej w Mosinie o godz. 18.40.

protokolował

Piotr Sokółowski

przewodniczył

Przemysław Pniewski

**radny nadzorujący
sporządzenie protokołu**

Jacek Rogalka

Lista załączników

1. Uchwała nr LXIII/461/06.
2. Uchwała nr LXIII/462/06.
3. Uchwała nr LXIII/463/06 wraz z listą radnych z głosowania imiennego przeprowadzonego nad projektem uchwały w powyższej sprawie.
4. Uchwała nr LXIII/464/06.
5. Uchwała nr LXIII/465/06.
6. Uchwała nr LXIII/466/06.
7. Uchwała nr LXIII/467/06.
8. Uchwała nr LXIII/468/06.
9. Pismo 7 radnych z dnia 27.07.2006 r.
10. Lista obecności radnych.
11. Lista zaproszonych gości.